

Andrzej Pilichowski

Socjologiczne aspekty integracji poziomej rolnictwa chłopskiego w Polsce

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 33, 297-319

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ PILICHOWSKI — ŁÓDŹ

SOCJOLOGICZNE ASPEKTY INTEGRACJI POZIOMEJ ROLNICTWA CHŁOPSKIEGO W POLSCE

Treść: Wprowadzenie. — Trzy modele integracji chłopskiego rolnictwa. — Model integracji poziomej: tradycyjna wiejska społeczność lokalna; tradycyjne formy współdziałania na wsi; dezintegracja chłopskiej wsi tradycyjnej i załamanie się modelu integracji poziomej. — Model integracji pionowej: przemiany społeczności wiejskiej; miejsce i rola gospodarstwa rolnego; przesłanki kształtowania się nowego modelu. — Model integracji poziomo-pionowej: założenia modelu; proste formy kooperacji — wiodący element modelu; walory form kooperacji; zespoły rolników indywidualnych — analiza empiryczna. — Zakończenie.

WPROWADZENIE

Do podstawowych problemów socjologicznych współczesnego rolnictwa należą zagadnienia społeczno-ekonomicznego modelu rolniczego zakładu wytwórczego oraz stosunków społeczno-ekonomicznych pomiędzy tym zakładem a innymi podsystemami życia wiejskiego oraz jego otoczenia.

Podzielając przekonanie o dużych możliwościach rozwojowych modelu gospodarki rodzinnej należy stwierdzić, iż atrakcyjność społeczna rodzinnego gospodarowania nie może być rozpatrywana tylko z punktu widzenia świadomości i wartości wywodzących się z tradycyjnej kultury chłopskiej (posiadanie własnej ziemi, zachowanie statusu i godności gospodarza indywidualnego). Atrakcyjność tego typu gospodarowania jest wyznaczona przede wszystkim przez efekty ekonomiczne możliwe do uzyskania w gospodarstwie oraz przez możliwości aktywności życiowej poza pracą¹. Właśnie z braku tychże możliwości notuje się stały proces negatywnej selekcji do zawodu rolnika (jest on pochodną wielu czynników, wśród których niebagatelną rolę odgrywa fakt, iż jeszcze nie-

¹ Problemy te porusza także D. Gałaj w artykule pt. *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania przeobrażeń wsi i rolnictwa*, [w:] *Spoleczno-ekonomiczne problemy rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce*, praca zbiorowa pod redakcją A. Wosia, Warszawa 1978, s. 116—154, patrz zwłaszcza s. 133—140.

rzadko „ucieczka” z gospodarstwa do miasta jest jedną z najpowszechniejszych możliwości realizacji osobistych zamiłowań niemożliwych do realizacji na wsi). Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać przede wszystkim w płaszczyźnie bytowej. Ciągłe niewystarczający postęp techniczny, organizacyjny i społeczno-ekonomiczny wsi polskiej czyni atrakcyjnym miasto wraz z jego stylem życia.

Należy więc sobie postawić pytanie o czynniki warunkujące postęp w naszym rolnictwie. Nie aspirując w tym miejscu do odpowiedzi na to pytanie, zakłada się, iż jednym z ważnych czynników warunkujących ten postęp jest pozioma (horyzontalna) integracja rolnictwa, czyli integracja głównych czynników wytwórczych (ziemi, budynków, maszyn, ludzi) w większe jednostki produkcyjne, oraz integracja pionowa poszczególnych jednostek produkcyjnych w całość składającą się na system gospodarki żywnościowej kraju. W latach siedemdziesiątych w polskim rolnictwie przykładem potwierdzającym zachodzenie tego procesu miały być zespoły rolników indywidualnych.

Głównym celem artykułu jest zrekonstruowanie oraz empiryczne zwerifikowanie społeczno-organizatorskich elementów modelu poziomo-pionowej integracji rolnictwa. Analiza empiryczna dotyczy zespołów rolników indywidualnych.

TRZY MODELE INTEGRACJI CHŁOPSKIEGO ROLNICTWA

Indywidualne gospodarstwo rolne — patrząc historycznie — nigdy nie było w pełni samowystarczającą jednostką społeczno-ekonomiczną. Sytuacja rodzinnego gospodarstwa zmieniała się przede wszystkim ze względu na zakres i siłę jego zewnętrznych powiązań i zależności oraz na aktualnych partnerów. Według typu partnerów wyróżnić można w uproszczeniu trzy modele integracji indywidualnego gospodarstwa rolnego w Polsce².

² Pojęcia „integracja pozioma” oraz „integracja pionowa” w artykule rozumiane są następująco — integracja pozioma polega na łączeniu głównych czynników wytwórczych (ziemi, budynków, maszyn, ludzi) w większe jednostki organizacyjne. Jednakże proces integracji poziomej rolnictwa chłopskiego nie jest tożsamy z przekształcaniem się gospodarstwa indywidualnego w duże zespołowe. Proces ten uwidaczniać się może w nateżeniu związków produkcyjnych i organizacyjnych z innymi gospodarstwami chłopskimi. Natomiast przez integrację pionową (wertikalną) rolnictwa rozumie się zjawisko funkcjonalnego powiązania indywidualnego gospodarstwa rolnego z instytucjami i organizacjami wiejsko-rolniczymi. Te instytucje powiązane są funkcjonalnie ze wszystkimi elementami układu życia wiejskiego: z gospodarstwem, rodziną, społecznością wiejską. Najważniejsze, najbardziej doniosłe w skutkach są jednak ich powiązania z gospodarstwem. Patrz także B. Gałęski, *Wieś i rolnictwo w procesach integracji*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. 5, 1966, s. 11—13.

I. Model integracji poziomej, w którym poszczególne elementy, tzn. indywidualne gospodarstwa chłopskie, powiązane są między sobą i tworzą układ zamknięty, zazwyczaj ramami wioski. Był to model charakterystyczny dla wiejskiej tradycyjnej społeczności lokalnej.

II. Model integracji pionowej, polegający na zaniku powiązań poziomych między poszczególnymi gospodarstwami chłopskimi i pojawieniu się powiązań pionowych indywidualnych gospodarstw z instytucjami i organizacjami zaopatrzenia i zbytu oraz przetwórstwa rolnego. Integrację pionową rozumie się tutaj jako powiązanie indywidualnego gospodarstwa rolnego z instytucją produkcyjną bądź obsługi rolnictwa. Nie musi więc tutaj zachodzić (w praktyce nie zachodzi prawie nigdy) pełna integracja pionowa obejmująca wszystkie fazy produkcji rolniczej. Był to model charakterystyczny dla kierunku rozwoju wsi polskiej, zwłaszcza lat sześćdziesiątych. Trudno jednoznacznie określić przestrzenne ramy działania instytucji. W literaturze traktuje się te instytucje-organizacje jako agendy społeczeństwa globalnego. Miały one w większości zróżnicowany zasięg działalności, nigdy jednak nie ograniczały się do ram przestrzennych wioski.

III. Model integracji poziomo-pionowej, traktowany w zasadzie jako model perspektywiczny, polegający na: 1) łączeniu indywidualnych gospodarstw rolnych w większe całości produkcyjne, 2) wiązaniu tych większych jednostek produkcyjnych z instytucjami i organizacjami spółdzielczymi i państwowymi zajmującymi się produkcją i obsługą rolnictwa.

W komentarzu do wyżej wymienionych modeli należy poczynić zastrzeżenia, iż jak każdy model tak i te modele są pewnym uproszczeniem rzeczywistości, która oczywiście w każdej sytuacji była bardziej złożona.

Ponizej odtworzona zostanie socjologiczna sfera poszczególnych modeli integracji rolnictwa chłopskiego. Zdaniem autora jest to ważna płaszczyzna badawcza dla socjologii wsi i rolnictwa.

MODEL INTEGRACJI POZIOMEJ

Tradycyjna wiejska społeczność lokalna

W Polsce model ten był charakterystyczny dla tzw. wsi tradycyjnej³. W socjologii wsi przyjęło się uważać społeczności wioskowe okresu do początku XX wieku jako tradycyjne społeczności lokalne.

³ Wieś tradycyjną w literaturze ujmuje się i opisuje zazwyczaj jako tradycyjną społeczność lokalną. Innym sposobem analizy jest podejście systemowe, gdzie społeczność jest tylko jednym z elementów systemu społecznego wsi. W ujęciu B. Gałęskiego w skład układu życia wiejskiego wchodzi: rodzina, gospodarstwo i społeczność. M. Kowalski konstruuje pojęcie wiejsko-rolniczego systemu społecznego do tych elementów dodaje się jeszcze instytucje (*Ewolucja chłopskiego*

S. Czarnowski pisząc o tradycyjnej wsi początków XX wieku stwierdza, iż „wieś stanowi lokalną społeczność zupełną niemal w tym stopniu, w jakim ją stanowiła przed paruset laty. Zupełną, tzn. zamkniętą w sobie, obejmującą wszystkie prawie funkcje życia zbiorowego swoich członków, przeciwstawiającą się społecznościom podobnym; innym wsiom, a także grupom i organizacjom istniejącym poza nią lub ponad nią”⁴.

Zdaniem J. Chałasińskiego ta tradycyjna społeczność lokalna zaspokajała najważniejsze, powszechne, najbardziej elementarne potrzeby społeczne oraz „regulowała wszelkie postępowanie i zachowanie się swych członków, obejmowała jednostkę ludzką we wszystkich jej zainteresowaniach życiowych i zainteresowaniom tym nadawała jednolity kierunek”⁵.

Wieś regulowała wszystkie te wspólne dziedziny życia przez nieformalne sposoby współdziałania, porozumiewania się i przez wytworzone w praktyce zwyczaje i reguły. Ten rozległy charakter funkcji tradycyjnej społeczności — pisze J. Turowski⁶ — związany był z dominującym charakterem pracy ręcznej i koniecznością liczenia się z pomocą sąsiada, z naturalnym charakterem gospodarstwa chłopskiego, społecznym podziałem pracy w obrębie wsi, z małą ruchliwością mieszkańców, odizolowaniem ludności wiejskiej od życia i instytucji społeczeństwa globalnego, innych zawodów, kultury ogólnonarodowej, instytucji oświaty i władzy państwowej.

Wobec szerokiej sfery potrzeb, które zaspokajano w obrębie swej wsi — stwierdza dalej J. Turowski — wytwarzały się więzi obejmujące jej mieszkańców. Specyficzne dla tradycyjnej społeczności lokalnej były:

1. zależności strukturalno-funkcjonalne; wynikały one ze struktury ekonomicznej, stanu sił wytwórczych i struktury politycznej ówczesnego społeczeństwa;

2. stosunki sąsiedztwa i pokrewieństwa; wieś była rozszerzoną grupą krewnych i tym rozszerzającym się na całe szerokie kręgi mieszkańców pokrewieństwem stwarzała poczucie jedności, a zarazem obowiązki współdziałania i świadczenia odpowiednich usług na rzecz uwikłanych w te stosunki rodzin i ich członków. Sąsiedztwo z jednej strony było

systemu społecznego w Polsce, „Wieś Współczesna”, 1977, nr 7); B. Gałęski, *Socjologia wsi. Pojęcia podstawowe*, Warszawa 1966. W tym miejscu autor chciałby poczynić zastrzeżenie, iż wprawdzie w artykule posługuje się terminami dotyczącymi społeczności, jednakże ramy analizy są szersze i w istocie dotyczą wszystkich czterech elementów systemu życia wiejskiego.

⁴ S. Czarnowski, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1956, s. 173.

⁵ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, t. 1, Warszawa 1938, s. 130, 136.

⁶ J. Turowski, *Przemiany tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej w Polsce*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. 4, 1965.

„zamknięte” — realizowało się bowiem w granicach wsi i oparte było na bliskości zamieszkiwania we wsi oraz udziale w wioskowych gruntach; z drugiej zaś „szerokie” — obejmowało bowiem nie tylko najbliższych współmieszkańców, ale także sąsiadów pól, a także dlatego, że miało rozległy zakres świadczeń. Struktura charakteryzowała się cechą funkcjonalności: względnie naturalne gospodarstwo, rodzina na nim gospodarująca, krąg krewniaczo-sąsiedzki i wieś z rozległymi nowymi funkcjami wzajemnie się warunkowały i utrzymywały.

Tradycyjne formy współdziałania na wsi

W takiej właśnie, wyżej przedstawionej, tradycyjnej społeczności lokalnej wykształciła się instytucja współdziałania jej mieszkańców między sobą, zwana „współdziałaniem” lub „pomocą sąsiedzką”⁷.

K. Zawistowicz-Adamska stwierdza, iż wyrazem solidarności wiążącej i zespalającej społeczność wiejską „były i są do dziś przede wszystkim liczne postaci wyręki sąsiedzkiej, objęte wspólnym mianem pomocy wzajemnej, występującej pomiędzy zainteresowanymi jednostkami lub obopólnej ich korzyści”⁸.

Zaprezentowane zostanie tutaj wyłącznie współdziałanie charakterystyczne dla wsi o typie zajęć rolniczych w okresie po zniesieniu pańszczyzny. K. Zawistowicz-Adamska w badaniach, które podjęła nad tym właśnie zagadnieniem w latach 1935—1936 i 1946—1950, przyjęła takie właśnie założenia⁹.

Autorka wyróżnia trzy typy współdziałania.

I — Instytucje pomocy wzajemnej (sąsiedzkie):

1. występujące w warunkach zwykłych (związane z pomocą w pra-

⁷ W poszukiwaniu spontanicznych form współdziałania cofnąć należałoby się do najdawniejszych czasów. B. Misztal stwierdza, że „uczestnictwo w rozmaitych formach społecznego zrzeszania się ludzkich osobników oraz współdziałanie z tymi osobnikami w celu realizacji pewnych interesów, wartości czy obiektów stanowi stałą cechę społecznego bytu człowieka, pojawia się na wszelkich etapach rozwoju, przybiera zróżnicowane formy i kształty” (*Zagadnienia społecznego uczestnictwa i współdziałania. Analiza w świetle teorii i badań socjologicznych*, Wrocław 1977, s. 247).

⁸ K. Zawistowicz-Adamska, *Przedmowa*, [w:] M. Biernacka, *Potokówka. Wieś powiatu jasielskiego 1890—1960. Z badań nad współdziałaniem*, Wrocław 1962, s. 6.

⁹ Przedstawiona poniżej typologia oparta jest na wynikach prac Zespołu z Katedry Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego. Zespół ten pod kierunkiem prof. dr K. Zawistowicz-Adamskiej opracował na podstawie badań terenowych typologię spotykanych rodzajów współdziałania. Patrz K. Zawistowicz-Adamska, *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. VIII—IX, Łódź, Lublin 1951.

cach sezonowych w gospodarstwie, a także z pracami inwestycyjnymi w gospodarstwie),

2. występujące w warunkach szczególnych (udzielane jednostce w sytuacji nagłego nieszczęścia),

3. odróbki (jest to praca wykonywana przez biedotę wiejską bogatszym gospodarzom za różne świadczenia); pociągała ona za sobą uzależnienie strony biednej od bogatszej, stwarzała możliwość nadużyć, wyzysku¹⁰.

II — Współdziałanie całej społeczności wiejskiej na rzecz wspólnego dobra. Chodzi tu o zbiorowy wysiłek społeczności wiejskiej, podjęty w celu realizacji jej wspólnych potrzeb. Zakres przedsięwzięć jest różny, albowiem i potrzeby poszczególnych wsi, osadzonych w innych warunkach społeczno-gospodarczych, nie były jednakowe. Najczęściej były to karczunki, melioracje, budowa dróg, domów użyteczności publicznej, czyli to wszystko, co miało służyć całej wsi. Przy tej formie nie obowiązywała zasada indywidualnej wzajemności świadczeń.

III — Współpraca w ramach spółek gospodarczych. Spółki gospodarcze stanowiły pewne trwałe zrzeszenia o określonych strukturach organizacyjnych. Formalna struktura spółek zgodna była z nakazem prawa zwyczajowego i dlatego zalicza się je do form tradycyjnej współpracy. Członkowie zrzeszali się na zasadzie dobrowolności, określając przy tym zakres wspólnej działalności. Spółki były więc pewnymi zrzeszeniami udziałowców, dzielących się produktem swej współpracy według z góry określonych zasad, których podstawą były wniesione udziały w postaci pracy, sprzętu, inwentarza i gruntów. Spółki te tworzone zazwyczaj dla osiągnięcia konkretnego celu gospodarczego. Znane są liczne przypadki wspólnego zagospodarowania niektórych użytków rolnych, leśnych, terenów rybackich, wspólnej produkcji materiałów budowlanych¹¹.

¹⁰ Zależność taką S. Czarnowski nazwał mianem „patronatu” (*Dziela*, t. 2, s. 170—171).

¹¹ Jednym z wielu przykładów takich spółek opisanych w literaturze jest spółka w Wolnym Kadłubie. Spółka ta powstała w 1605 r. w konsekwencji wykupienia się z poddaństwa chłopów kadłubskich, którzy tym samym stali się pełnoprawnymi, dziedzicznymi właścicielami lasów, pastwisk, karczmy, gospodarstw. Działalność gospodarcza polegała na prowadzeniu gospodarstwa leśnego, które zaspokajało zapotrzebowanie członków na drewno, oraz na prowadzeniu wypasu bydła na wspólnych pastwiskach. Założenie spółki było wynikiem oddolnej, niczym nie skrupowanej decyzji jej członków, uznających wyższość zespołowej działalności gospodarczej nad działalnością indywidualną. To swobodne, oddolne powstanie spółki pozwoliło jej dostosować się maksymalnie do warunków, w jakich powstała i działała. Spółka ta odegrała olbrzymią rolę gospodarczą, społeczno-wychowawczą, a przede wszystkim narodową w życiu mieszkańców wsi Wolny Ka-

Nawiązując do miejsca i roli pomocy wzajemnej w modelu integracji poziomej należy stwierdzić, iż pomoc ta była elementem regulującym stosunki gospodarczo-społeczne, umożliwiała właściwe funkcjonowanie indywidualnych gospodarstw rolnych oraz wsi jako całości.

Dezintegracja chłopskiej wsi tradycyjnej i załamanie się modelu integracji poziomej

W końcu XIX wieku wraz ze zmianami w siłach wytwórczych, rozwojem przemysłu fabrycznego i gospodarki towarowo-pieniężnej na wsi w Polsce następuje proces stopniowej dezintegracji tradycyjnej społeczności lokalnej. Przejawiał się on także m.in. w zanikaniu dawnych zależności strukturalno-funkcjonalnych oraz, szerzej, w zinniejszaniu się zależności i powiązań między mieszkańcami tej samej wsi.

S. Nowakowski pisze o tych procesach następująco: „Nie ulega wątpliwości, że powszechną tendencją na całym świecie jest wciąganie najmniejszych grup terytorialnych w organizację szerszą, państwową, czasem ponadpaństwową. Owe procesy dotyczą zarówno instytucjonalno-organizacyjnych elementów społeczności, jak i świadomości jej członków. W Polsce na przełomie XIX i XX w. charakterystyczny był proces przechodzenia chłopów od społeczności lokalnej do szerszego typu społeczności ponadlokalnej, uwarunkowany licznymi czynnikami gospodarczymi, kulturowymi itd., w tym z uświadomieniem przynależności do narodu. Jednocześnie ginie dawna tradycyjna społeczność wiejska, w wysokim stopniu izolowana od szerszego świata. Coraz silniej podporządkowana jest ona instytucjonalnie większej społeczności, regionowi, a szerzej — jednostce administracyjnej, państwu”¹².

Jan Turowski stwierdza, iż proces dezintegracji dotyczył przede wszystkim funkcji i więzi społeczności wioskowych. Autor stwierdza, iż tradycyjne społeczności tracą swe dawne zadania z chwilą, gdy procesy kształtowania się społeczeństwa industrialnego, zurbanizowanego, opartego na społecznym podziale pracy, profesjonalizacji i racjonalizacji wkra-

dłuż. Autor stwierdza, iż „Silna więź członkowska, której najważniejszym spoiwem była trudna do podzielenia wspólna własność, doprowadziła do wytworzenia się zwartej społeczności, silnej gospodarczo, o wysokim wyrobieniu społecznym i politycznym oraz wysokiej dyscyplinie organizacyjnej. Dzięki swojej zwartości i specyficznym stosunkom własnościowym, uniemożliwiającym przenikanie w jej szereg ludzi obcych, potrafiła spółka zachować niezmiennie polski charakter, stając się jednym z największych i najaktywniejszych ośrodków życia polskiego na Śląsku Opolskim”. Patrz T. Marszałek, *Historia spółki leśnej w Wolnym Kałdubie*, 1974 Instytut Śląski w Opolu.

¹² S. Nowakowski, *Społeczność lokalna w Polsce powojennej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1969, nr 1, s. 37.

czają na wieś. Natomiast proces dezintegracji więzi wioskowej przejawia się w tym, że wieś przestaje być grupą „swoich” krewniaków oraz zmniejsza się sfera sąsiedztwa — z „sąsiedztwa zamkniętego” przekształca się w sąsiedztwo otwarte. Zarazem przestaje istnieć dawna struktura społeczna oraz następuje likwidacja izolacji społeczności wioskowej¹³.

Najważniejsza — z punktu widzenia podjętej problematyki — konsekwencja dezintegracji tradycyjnej społeczności lokalnej dotyczy zanikania więzi między poszczególnymi gospodarstwami, zwłaszcza tych więzi powstających w procesie współdziałania gospodarczego. Prezentowany więc wyżej model integracji poziomej stawał się coraz mniej adekwatny do rzeczywistości społecznej wsi polskiej z początku okresu międzywojennego.

MODEL INTEGRACJI PIONOWEJ

Przemiany społeczności wiejskiej

W wyniku omawianych procesów — szczególnie nasilonych w Polsce w okresie bezpośrednio powojennym — na wsi polskiej powstały nowe formy organizacji społecznej, ujawniające się „w postaci związków i organizacji celowych, wyspecjalizowanych opartych na stosunkach umownych, a przynależność do nich oparta jest na kryteriach wynikających z funkcji danego związku czy zrzeszenia”¹⁴.

„W okresie międzywojennym bowiem — wskutek niewystarczalności nieformalnej organizacji wsi i w związku z rozwojem ogólnokrajowych zrzeszeń, związków, rozszerzeniem się funkcji państwa — tworzą się na wsi komórki organizacyjne tych zrzeszeń i związków. Podejmują one działalność w celu zaspokajania różnych potrzeb ludności zamieszkałej na wsi. Na tym tle również wyrastają nowe autorytety w osobach działaczy i przedstawicieli organizacji ideowych, politycznych, gospodarczych czy kulturalnych bądź w osobach fachowców rolników. Jednocześnie rozwój organizacji wyspecjalizowanych jest wyrazem rozpadu tradycyjnej wsi i konieczności poszukiwania nowych form organizacji”¹⁵.

J. Turowski (ale także i inni badacze) wysuwa wprost koncepcję reintegracji wiejskich (ale także i miejskich) zbiorowości terytorialnych opierając się na nowym typie więzi — więzi instytucjonalnej (celowościowej, normatywnej, pośredniej). Nowe formy integracji, jego zdaniem, często

¹³ Turowski, *op. cit.*

¹⁴ *Ibidem*, s. 36.

¹⁵ J. Turowski, *Od wsi tradycyjnej do wsi współczesnej (przemiany wsi jako grupy lokalnej)*, „Wiś Współczesna”, 1966, nr 7—8, s. 65—76 i 58—67.

przekraczają granice wsi oraz nie polegają na restrykcji dawnej sąsiedzkiej pomocy i współdziałania, gdyż obejmują tylko pewne części czy kategorie mieszkańców wsi, a współdziałanie dotyczy tylko określonego zakresu potrzeb i celów (ma ono jednocześnie charakter sformalizowany i jest formalnie egzekwowane). Turowski zauważa, iż te nowe formy integracji kształtują się w postaci układu, organizacji i zrzeszeń tworzących się na obszarze układu osadniczego składającego się z szeregu powiązanych ze sobą (komunikacją, usługami, przestrzennym rozplanowaniem itd.) jednostek osadniczych¹⁶.

Na podstawie dotychczasowych badań i uogólnień można przyjąć, iż nowe instytucje na obszarach wiejskich kształtują się w postaci zintegrowanych w różnym stopniu układów będących źródłem i nośnikiem wielopłaszczyznowej reintegracji ponadwioskowej¹⁷. Najogólniej trzeba stwierdzić, że instytucje, te spełniały sformułowane przez W. Piotrowskiego kryteria organizacji terenowych¹⁸, stąd należy je uznać za instytucje *stricto* wiejskie (a nie tylko agendy masowych organizacji)¹⁹.

Podsumowując tę część rozważań należy powiedzieć, że „w wyniku stopniowego rozpadu tradycyjnych wioskowych układów życia i oddziaływania na wieś różnorodnych czynników zewnętrznych kształtują się

¹⁶ J. Turowski, *Rozwój badań w zakresie socjologii wsi i miasta w XXV-leciu PRL*, [w:] *Socjologia wsi i miasta w Polsce. Dziesiąta Ogólnopolska Konferencja Socjologów Wsi i Rolnictwa*, Warszawa 1971, s. 41.

¹⁷ M. Kowalski, *System życia wiejskiego w Polsce — modele socjologicznej analizy systemowej*, praca doktorska wykonana w Zakładzie Socjologii Wsi i Miasta Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1975, maszynopis w Bibliotece Instytutu Socjologii UŁ. M. Kowalski, P. Starosta, *Czynniki integracji zbiorowości gminnej. Komunikat*, [w:] *Spoleczne uwarunkowania przemian w rolnictwie. Materiały z Seminarium*. Olsztyn 1976, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, s. 33--41; W. Piotrowski, M. Kowalski, E. Psyk, A. Pilichowski, *System instytucji i organizacji wiejskich a gospodarka indywidualna*, „Roczniki Socjologii Wsi”, t. 12, 1972—1974; W. Piotrowski, *Ogólne problemy powiązań społeczności lokalnych małych miast z otaczającymi społecznościami wiejskimi*, [w:] *Przemiany wiejskich społeczności lokalnych w Polsce*, Warszawa 1974, s. 99—106; W. Piotrowski, *Procesy kształtowania się ponadlokalnej społeczności gminy*, [w:] *Gmina, jej funkcje i warunki rozwoju. Materiały z seminarium Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie*, Olsztyn 1975, s. 12—34; W. Piotrowski i in., *Gminny system instytucji i organizacji oraz kształtowanie się ponadlokalnej gminnej społeczności (na wybranym przykładzie)*, raport z badań, Łódź 1974, maszynopis IRWiR PAN; E. Psyk, *Funkcjonalne powiązania instytucji i organizacji wiejskich (analiza układu gromadzkiego)*, praca doktorska wykonana w Zakładzie Socjologii Wsi i Miasta, maszynopis w Bibliotece Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1977.

¹⁸ W. Piotrowski, *Miejska społeczność lokalna a organizacje terenowe*, „Zeszyty BRU”, 1968, s. 13.

¹⁹ Patrz Kowalski, *System życia...*, s. 171—266.

nowe jakościowo, współczesne układy życia wiejskiego zarówno w ramach społeczności wioskowych, jak i w skali ponadwioskowej. Istotnym i nowym ich elementem kreatywnym i funkcjonalnym są ponadwioskowe systemy instytucji i organizacji celowych. Ich rola nie ogranicza się do wprowadzenia nowego typu więzi społecznej na wsi, ale wyraża się także w społeczno-przestrzennym rozszerzeniu dawnego typu więzi bezpośrednich”²⁰.

Wyżej wymienione procesy integracyjne niektórzy badacze widzieli w ramach gromadzkiej jednostki administracyjnej i władzy państwowej na wsi²¹. Jednocześnie wskazywano, iż z rozmaitych powodów gromada nie przekształca się w spójny układ społeczny i gospodarczy²². Dla potrzeb niniejszych rozważań należy zaakcentować, iż właśnie model integracji pionowej rolnictwa chłopskiego, realizowany był najpełniej w okresie nasilania się gromadzkiej jednostki administracyjnej (lata 1953—1972).

Miejsce i rola gospodarstwa rolnego

Wyżej zarysowany proces instytucjonalizacji chłopskiej wsi polskiej — zwłaszcza w okresie Polski Ludowej — bezsprzecznie miał istotny wpływ na przebieg, charakter i tempo przemian modernizacyjnych indywidualnego gospodarstwa rolnego. Dawne, indywidualnie podejmowane przez chłopów działania w celu zaspokojenia potrzeb własnych, członków rodziny i gospodarstwa rolnego coraz częściej i w coraz większym zakresie zastępowane były kompleksem ludzkich działań sformalizowanych, ujętych w instytucjonalne ramy. Bardzo duża ilość instytucji i organizacji działających na wsi w tym okresie — J. Borkowski i W. Piotrowski stwierdzili występowanie około 70 instytucji-organizacji w gromadzie²³ — spowodowała, iż gospodarstwo chłopskie w prawie wszystkich sferach swej aktywności powiązane było z różnymi instytucjami i organizacjami²⁴. Bez wątpienia była to metoda podłączania i

²⁰ Piotrowski, Kowalski, Psyk, Pilichowski, *System instytucji...*, s. 65—66.

²¹ Por. D. Gałaj, *Koncepcja środowiska gromadzkiego w świetle sprzeczności i perspektyw wsi*, „Wieś Współczesna”, 1961, nr 9; B. Olszewska-Dyoniziak, *Z badań nad integracją społeczności gromadzkiej*, „Wieś Współczesna”, 1962, nr 1.

²² Por. J. Borkowski, W. Piotrowski, *Gromadzkie rady narodowe w układach instytucji gromadzkiej*, „Problemy Rad Narodowych”, nr 22, 1972, s. 35; Piotrowski, Kowalski, Psyk, Pilichowski, *System instytucji...*; Kowalski, *System życia...*; Psyk, *Funkcjonalne powiązania...*

²³ Borkowski, Piotrowski, *Gromadzkie rady...*

²⁴ Patrz T. Hunek, *Rola instytucji w procesie wzrostu rolnictwa*, „Wieś Współczesna”, 1965, nr 6; Piotrowski, Kowalski, Psyk, Pilichowski, *op. cit.*, s. 75—83. W artykule tym stwierdzamy między innymi, że między indy-

wiązania gospodarstwa chłopskiego w system gospodarki ogólnonarodowej.

B. Strużek analizując powiązania indywidualnego gospodarstwa z gospodarką socjalistyczną stwierdza rosnący stopień podporządkowania gospodarstwa układowi gospodarki socjalistycznej. Autor twierdzi, iż istotą tego podporządkowania jest to, że rozwój indywidualnej gospodarki chłopskiej stanowi element procesów reprodukcji w gospodarce socjalistycznej. Jednocześnie na sam rozwój produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych państwo może skutecznie oddziaływać (np. poprzez kształtowanie odpowiedniej polityki ekonomicznej, sprawowanie władzy administracyjnej). Autor uważa, iż integracja indywidualnej gospodarki chłopskiej z gospodarką uspołecznioną stanowi zarówno główne źródło intensyfikacji produkcji, jak i przesłankę stopniowych socjalistycznych przemian gospodarki chłopskiej²⁵.

W miarę narastania procesu instytucjonalizacji wsi jednocześnie zmniejszały się wzajemne powiązania i współzależności indywidualnych gospodarstw chłopskich. Przyczyny tego stanu rzeczy były wielorakie. Wymienimy najważniejsze z nich.

1. Celowa działalność państwa w sferze polityki rolnej atomizująca społeczność wiejskie poprzez prowadzenie przyspieszonej kolektywizacji, osłabiającej powiązania między pojedynczymi gospodarstwami (proces ten miał swoje nasilenie w okresie 1950—1955).

2. Deficyt technicznych środków produkcji i usług dla rolnictwa (takich jak maszyny rolnicze, pasze, materiały budowlane, usługi agrotechniczne). Na tym tle występowała rywalizacja między rolnikami o zdobycie deficytowych artykułów. W tym wypadku procesy integracyjne dokonywały się w małych grupach na gruncie wspólnych interesów (takich jak uzyskanie przydziału na maszyny rolnicze, uzyskanie materiałów budowlanych, zawarcie korzystnych umów kontraktacyjnych). Zjawisko to opisane jest w literaturze socjologicznej pod mianem „grupy interesów”²⁶. Sytuacja taka w konsekwencji pogłębiała dezintegrację społeczności wioskowej.

3. Proces starzenia się mieszkańców wsi połączony z procesem masowego odpływu młodzieży do miasta. W konsekwencji tych procesów

widualnym gospodarstwem rolnym a instytucjami wiejskimi występują związki celowościowe, podmiotowe, instrumentalne i funkcjonalne.

²⁵ B. Strużek, *Proces społeczno-ekonomicznej rekonstrukcji wsi i rolnictwa*, [w:] *Osiągnięcia i problemy rozwojowe polskiego rolnictwa. Materiały konferencji naukowej*, pod redakcją A. Wosia, Warszawa 1975, s. 37—39.

²⁶ Patrz W. Adamski, *Grupy interesów w społeczności wiejskiej*, Warszawa 1967.

zaczął stopniowo pojawiać się na wsi problem braku ludzi do pracy w gospodarstwie²⁷.

Należy jednakże stwierdzić, iż po roku 1956 przez kilka lat próbowano integrować społeczności wioskowe poprzez szereg organizacji społecznych i spółdzielczych (zwłaszcza kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich, a także wyspecjalizowane związki i zrzeszenia producentów rolnych). Szybko jednak te w założeniu spółdzielcze i samorządne organizacje stały się *de facto* instytucjami państwowymi, realizującymi przede wszystkim interes państwa.

Ogólnie można stwierdzić za J. Turowskim, iż istota nowych form współdziałania na wsi polskiej w analizowanym okresie związana jest z następującymi cechami:

— obejmują one w poszczególnych związkach i zrzeszeniach tylko część mieszkańców wsi; najczęściej łączyły określone grupy mieszkańców wielu wsi,

— dotyczą tylko określonego rodzaju potrzeb czy osiągnięcia bardzo ściśle wytyczonych celów,

— nie mają okazjonalnego charakteru, gdyż członkowie ich wiązali się stosunkami umownymi i służbowymi, zobowiązującymi do systematycznego wykonywania powierzonych czynności.

— wykonywanie tych czynności jest formalnie egzekwowane,

— świadczenia wykonywane są w ramach tych stosunków na rzecz i w obrębie danego zrzeszenia czy związku, a inni członkowie korzystają z rezultatów tych czynności nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem instytucji,

— przy osiągnięciu określonych celów instytucje te tworzyć mogą nowe urządzenia²⁸.

Zestawiając wymienione tu cechy z uprzednią charakterystyką tradycyjnych form współdziałania, stwierdzić należy ich odmienny charakter. Tak więc te formy współdziałania nie polegają na restytucji starej sąsiedzkiej pomocy. Stwierdzenie to nabiera wagi zwłaszcza w odniesieniu do zespołów rolników indywidualnych (ostatnia część artykułu).

Przesłanki kształtowania się nowego modelu

W takiej społeczno-ekonomicznej sytuacji indywidualnego rolnictwa chłopskiego (dominacja więzi pionowych i zanik integracji poziomej) w

²⁷ Patrz D. Gałąj, *Gospodarstwo chłopskie i kwestia chłopska w Polsce*, [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Gospodarstwo i rodzina*, Warszawa 1968; R. Turski, K. Łapińska-Tyszką, W. Nowak, *Przemiany klasy chłopskiej*, [w:] *Kształt struktury społecznej. Studia do syntezy*, praca zbiorowa pod red. W. Wesółowskiego, Wrocław 1978.

²⁸ Turowski, *Od wsi tradycyjnej...*, s. 64.

połowie lat sześćdziesiątych w środowisku ekonomistów rolnych i socjologów wsi zaczęły się coraz częściej nasilać głosy o szkodliwości funkcjonowania takiego modelu rolnictwa indywidualnego — postulując zarazem wzmoczenie działań na rzecz powiększenia i umacniania integracji poziomej między gospodarstwami chłopskimi. Między innymi Henryk Chołaj stwierdza dysproporcję pomiędzy bardzo silnymi więzami pionowymi (integracja pionowa), które ukształtowały się między gospodarką chłopską a socjalistycznym sektorem gospodarki, a niesłuchanie wąskim zakresem integracji poziomej między gospodarstwami chłopskimi. Zjawiskiem pochodnym jest tu dysproporcja pomiędzy rozwojem na szeroką skalę kolektywnej własności w rolnictwie i sferze obrotu rolnego a brakiem postępu kolektywizacji w społeczeństwie wiejskim, ograniczaniem się rozwoju spółdzielczości wyłącznie do niższych jej form²⁹. Zwracono także uwagę na inne powody konieczności zmian sytuacji gospodarstwa chłopskiego.

Dyzma Gałaj formułuje cztery główne sprzeczności w łonie wsi, które nie mogły być rozwiązane „w ramach znanych nam form organizacyjnych drobnotowarowego rolnictwa”³⁰. Są to:

1. sprzeczności w postawie chłopów rolników między gotowością czy raczej względną gotowością do wprowadzenia zmian wewnątrz własnego gospodarstwa a zacofaniem oraz nieufnością do jakichkolwiek zmian w stosunkach między własnym gospodarstwem a otoczeniem,

2. sprzeczności między stosunkowo wysoką wśród chłopów świadomością wartości nowoczesnej techniki a brakiem możliwości wprowadzenia jej do gospodarstwa i życia domowego rodziny chłopskiej,

3. sprzeczności zachodzące między warunkami i sposobami pracy i życia rodzin chłopskich a rodzin żyjących z pracy poza rolnictwem,

4. dosyć wyraźna świadomość konieczności zmian w sposobie pracy i życia na wsi sprzeczna z mglistością obrazu i niepewnością co do wartości socjalistycznych gospodarstw rolnych.

Autor stwierdza, iż tradycyjne gospodarstwo chłopskie na dłuższą metę nie jest do utrzymania. „Nasuwa się więc wniosek, że nie wystarczy wysuwać zadania wzrostu produkcji rolniczej, lecz równocześnie należy tworzyć warunki do zmian organizacyjnych w gospodarce chłopskiej. Są one czynnikiem socjalistycznej przebudowy gospodarstwa chłopskiego i zarazem nieodzownym warunkiem wzrostu produkcji rolniczej, przy rów-

²⁹ H. Chołaj, *Spółdzielczość wiejska a proste formy kooperacji w rolnictwie*, [w:] *Proste formy kooperacji w rolnictwie. Spotkanie dyskusyjne pod red. J. Ozdowskiego*, Warszawa 1973.

³⁰ Gałaj, *Gospodarstwo chłopskie...*, s. 49.

noczesnym wzroście wydajności pracy osób zatrudnionych w rolnictwie³¹.

Konkretną propozycję rozwiązywania kwestii organizacji jednostek produkcyjnych w rolnictwie przedstawił R. Manteuffel. Postuluje on łączenie się indywidualnych gospodarstw rolnych w grupy sąsiedzkie stanowiące podstawową jednostkę produkcyjną. Zapobiegałyby one „różnym zakłóceniom produkcyjnym, jakie powstają w indywidualnych gospodarstwach na skutek śmierci gospodarza, rezygnacji z gospodarki itd. W ten sposób wyobrażam sobie pierwsze kroki zwiększenia rozmiarów produkcji w gospodarstwach indywidualnych do granic gospodarczo uzasadnionych, pod warunkiem, by było to robione w sposób rzeczowy oraz, by chłop widział w tym swój własny interes”³².

Powyższe rozważania — stawiając jednoznacznie potrzebę zmian w modelu organizacyjnym indywidualnych gospodarstw chłopskich — ukazały szereg wad modelu integracji pionowej rolnictwa chłopskiego w Polsce oraz wskazały kierunek dalszych prób modelowych. Ostatnim analizowanym modelem będzie więc model integracji poziomo-pionowej (horyzontalno-wertykalnej).

MODEL INTEGRACJI POZIOMO-PIONOWEJ

Założenia modelu

Model ten polega na łączeniu indywidualnych gospodarstw chłopskich w większe całości produkcyjne oraz wiązaniu tych większych jednostek produkcyjnych z instytucjami i organizacjami państwowymi i spółdzielczymi zajmującymi się produkcją i obsługą rolnictwa. W sytuacji polskiej model ten należy traktować perspektywicznie. Wprowadzony został na wieś z początkiem lat siedemdziesiątych.

W ramach modelu integracji rolnictwa realizowane mają być dwa główne zadania: 1) wprowadzenie postępu technicznego i społeczno-ekonomicznego, 2) stworzenie przesłanek dla kształtowania pośrednich i kolektywnych form gospodarowania. Ogólnie można powiedzieć, iż w ramach tego modelu dokonywać się ma proces „rekonstrukcji społecznej i technicznej rolnictwa”³³.

³¹ *Ibidem*, s. 49.

³² R. Manteuffel, *Parę uwag w dyskusji o społecznych przeobrażeniach rolnictwa*, [w:] *O socjalistyczny rozwój wsi. Dyskusji ciąg dalszy*, Warszawa 1966, s. 168.

³³ Określenia „rekonstrukcja społeczna i techniczna rolnictwa” używa się mówiąc o przebudowie rolnictwa w Polsce. Obecnie te dwa odrębne procesy uważa

Aktualnie w Polsce współwystępują cztery podstawowe formy własności ziemi (organizacji produkcji rolnej): państwowe gospodarstwa rolne, 2) rolnicze spółdzielnie produkcyjne, 3) ośrodki rolne spółdzielni kółek rolniczych — gospodarujące na gruntach uzyskanych z Państwowego Funduszu Ziemi, 4) rolnicy indywidualni. Prawie każda z tych kategorii dzieli się na podkategorie, które pozostają w różnych zależnościach, rozmaicie podporządkowane — zarówno w poziomie (w stosunku do naczelnika gminy), jak i w pionie (różne dyrekcje, zarządy, zjednoczenia). W konsekwencji pojawia się niezwykła mozaika form własnościowych i organizacyjnych gospodarstw rolnych. Przez szereg lat te różne typy gospodarstw rozwijały się oddzielnie i niezależnie od siebie, co oczywiście nie sprzyjało podnoszeniu efektywności rolnictwa³⁴. W każdym z nich bowiem tkwiły jakieś rezerwy — niemożliwe jednak do uruchomienia w działaniu wyłącznie własnym. W tej sytuacji dopiero faktyczna produkcyjna współpraca tych sektorów mogła te rezerwy ujawnić³⁵.

Proste formy kooperacji* — wiodący element modelu

Procesy integracji poziomo-pionowej rolnictwa mogą się dokonywać zwłaszcza poprzez proste formy kooperacji. Jako model organizacyjno-ekonomiczny tych form uważa się:

a) zespół kooperacyjny co najmniej trzech użytkowników gospodarstw rolnych nie prowadzących wspólnego gospodarstwa domowego,

b) zespół kooperacyjny polegający na współpracy między indywidualnymi rolnikami lub zespołem rolników a PGR, RSP, SKR i innymi organizacjami i instytucjami związanymi z rolnictwem³⁶.

Proste formy kooperacji rozumie się więc jako różne formy produkcyjnego współdziałania producentów rolnych oraz między producentami rolnymi a jednostkami gospodarki uspołecznionej. Ta współpraca produkcyjna — zdaniem T. Hunka — zawierać powinna następujące elementy:

— powiązania poziome między gospodarstwami rolnymi lub piono-

się za nierozdzielne człony jednego wspólnego procesu przebudowy rolnictwa. Patrz Z. Grochowski, *Problemy społecznej i technicznej rekonstrukcji rolnictwa w Polsce*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, dodatek do nr 2—3, 1974; A. Woś, *Proces socjalistycznej rekonstrukcji rolnictwa polskiego. Postęp w latach 1971—1975*, Warszawa 1976.

³⁴ Patrz Woś, *Proces socjalistycznej rekonstrukcji...*

³⁵ Patrz B. Strużek, *Stosunki kooperacyjne w rolnictwie. Kooperacja pozioma i pionowa*, [w:] *Społeczno-Ekonomiczne problemy rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce*, praca zbiorowa pod red. A. Woś, Warszawa 1978, s. 226.

³⁶ Patrz *Proste formy kooperacji w warunkach wzrostu i rekonstrukcji rolnictwa polskiego*, opracował T. Hunek, Warszawa 1973.

we między gospodarstwami a instytucjami rynku rolnego, innymi społecznymi gospodarstwami rolnymi, zakładami przemysłowymi itd.,

- wytwarzające się elementy wspólnej własności środków produkcji,
- wspólne nakłady produkcyjne zarówno w postaci środków obrotowych, jak i trwałego majątku produkcyjnego,
- wspólne zarządzanie i kierowanie,
- wspólny podział korzyści i ryzyka między uczestnikami związków kooperacyjnych³⁷.

W praktyce te wszystkie elementy łącznie występują dość rzadko.

Przedmiotem kooperacji poziomej w rolnictwie mogą być poszczególne czynniki produkcji (ziemia, praca, składniki trwałego majątku produkcyjnego, zarządzanie i organizacja) lub ich zespoły. Z tego punktu widzenia możemy wyróżnić kooperację jednoczynnikową i kooperację wieloczynnikową.

Formy kooperacji, której przedmiotem jest jeden z czynników produkcji oraz niski stopień instytucjonalizacji, z reguły określane są mianem prostych form kooperacji. Współcześnie jest to najbardziej powszechny rodzaj stosunków kooperacyjnych w rolnictwie polskim.

Proste formy kooperacji są więc zrzeszeniami łączącymi w określonych wspólnych cechach poszczególne gospodarstwa indywidualne. Wprowadzają one na wieś załączkowe formy wspólnego działania w zakresie produkcji, a także grupową własność społeczną. H. Chołaj uważa, że „dzięki utworzeniu własności grupowej proste formy kooperacji nie są tylko problemem organizacji pojedynczego indywidualnego gospodarstwa rolnego, lecz stają się elementem społecznej organizacji wsi i rolnictwa jako całości”³⁸.

Można by więc zakładać, iż model ten umożliwiający rozwój więzi społecznej między rolnikami w konsekwencji umożliwia tworzenie powiązań pomiędzy zorganizowanymi grupami rolników a gospodarką socjalistyczną. Wydaje się, że taka właśnie kooperacja rolników z gospodarką socjalistyczną mogłaby stać się ważną siłą napędową wewnętrznych przemian społeczności wiejskiej w Polsce.

Walory prostych form kooperacji

W literaturze przedmiotu wskazuje się na rozmaite walory prostych form kooperacji. Zdaniem B. Struzka prawidłowo rozwijane różnorodne stosunki kooperacyjne w rolnictwie chłopskim stwarzają szanse na:

³⁷ *Ibidem*, s. 6.

³⁸ H. Chołaj, *Rozwój prostych form kooperacji a budowa socjalizmu na wsi*, [w:] *Proste formy kooperacji w rolnictwie polskim*, praca zbiorowa pod red. H. Chołaja, Warszawa, 1973, s. 27.

— zwiększenie stopnia mobilności wszystkich czynników produkcji, a tym samym osiągnięcie bardziej korzystnej ich kombinacji w procesie produkcji,

— większe uniezależnienie losów warsztatu produkcyjnego od indywidualnych losów rodziny (wzrost stabilności, trwałości warsztatu rolnego, realizowanie trwałej reprodukcji rozszerzonej),

— większe wykorzystanie efektów ekonomiki skali zarówno w sferze produkcji (obniżenie kosztów jednostkowych, lepsze wykorzystanie poszczególnych czynników produkcji, podnoszenie jakości produkcji), jak i w sferze wymiany,

— przyspieszenie postępu, zwłaszcza technicznego i ekonomiczno-organizacyjnego, wdrażanie bardziej wydajnej technologii,

— pogłębienie społecznego podziału pracy,

— zwiększenie towarowości produkcji rolniczej,

— zmniejszanie różnych postaci ryzyka produkcyjnego i ekonomicznego,

— dostęp do zwiększonej pomocy państwa,

— zwiększone efekty socjalne³⁹.

Z socjologicznego punktu widzenia na szczególne podkreślenie zasługują walory prostych form kooperacji zwane przez Strużka „efektami socjalnymi”. Zespołowa produkcja daje szanse zmniejszenia stopnia uciążliwości pracy, poprawy sytuacji kobiet wiejskich, poprawy warunków życia rodzinnego. Jednakże najważniejsza — jeżeli można je w ogóle wartościować — wydaje się szansa uzyskania przez rolnika czasu wolnego od pracy w gospodarstwie, a szerzej od konieczności „bycia” w gospodarstwie (zarówno w ciągu dnia z możliwością wyjazdu na kilka godzin, jak i wyjazdów długoterminowych, np. na dwutygodniowy urlop bez szkody dla gospodarstwa). Problem czasu wolnego od pracy w gospodarstwie staje się coraz bardziej istotny na wsi. D. Gałaj wręcz stawia tezę, że „problem wolnego czasu będzie narastał w miarę dalszego rozwijania się obserwowanych dziś tendencji rozwoju rolnictwa chłopskiego oraz stosunków społecznych i kultury ludności chłopskiej. Z tego to właśnie problemu będą się wywodziły bodźce przeobrażeń wsi”⁴⁰. Należy więc przypuszczać, iż pochodną powstania kategorii czasu wolnego na wsi będzie możliwość — jak to określa D. Gałaj — „Zrealizowania niechłopskiego stylu życia w rodzinach chłopskich”⁴¹. W pełni należy się także zgodzić z cytowanym wyżej autorem, iż jeśli w ze-

³⁹ Strużek, *Stosunki kooperacyjne...*, s. 234—236.

⁴⁰ D. Gałaj, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania przeobrażeń wsi i rolnictwa*, [w:] *Spoleczno-ekonomiczne problemy...*, s. 147.

⁴¹ *Ibidem*, s. 147.

społach rolników indywidualnych (czy w chłopskich zespołach kooperujących, jak je określa D. Gałąj) „dążność do specjalizacji, wzrostu produkcji, wydajności pracy i podwyższania dochodów nie jest niczym innym w stosunku do dążeń indywidualnych gospodarstw, szczególnie wysoko rozwiniętych, to członkowie zespołów oczekują w tej formie ponadto możliwości uzyskania wolnego czasu, co często jest przez nich podkreślane jako efekt ich działania i co stanowi nową jakość w życiu ich rodzin”⁴².

Zespoły rolników indywidualnych — analiza empiryczna

Dotychczasowe doświadczenia z zakresu wprowadzania i funkcjonowania modelu integracji poziomo-pionowej w polskim rolnictwie w latach siedemdziesiątych — zdaniem autora — są negatywne. Do takiej oceny upoważniają autora wyniki własnych badań jednego z istotnych elementów analizowanego wyżej modelu, jakim są zespoły rolników indywidualnych⁴³.

Praktyczny cel tych badań dotyczył zbadania socjologicznych aspektów powstawania i funkcjonowania zespołów oraz formułowania wniosków i wskazówek o charakterze socjotechnicznym, dotyczących korzystnych sytuacji tworzenia i warunków właściwego ich funkcjonowania. Analiza empiryczna dostarczyła danych wielce niepokojących: 2/3 badanych zespołów w rzeczywistości nie prowadziło wspólnej produkcji; grupa tych zespołów okazała się wprawdzie bardzo zróżnicowana wewnętrznie — znalazły się tutaj zarówno takie, które dawniej prowadziły wspólną produkcję, jak i zespoły, których członkowie nigdy nie zamierzali jej podejmować — ale nie umniejsza to faktu znacznej „pozorności” zjawiska zespołów rolników indywidualnych.

Ważnym etapem analizy była próba ustalenia istotnych cech charakteryzujących zespoły działające i nie działające.

I. Najbardziej istotne cechy 31 zespołów działających.

1. W aspekcie genetycznym najbardziej charakterystyczne dla tych zespołów jest występowanie różnego rodzaju celów wspólnych, tworzących tzw. wiązkę celów. W jej skład wchodziły: dążenie do polepsze-

⁴² *Ibidem*, s. 152.

⁴³ Badania te realizowane były w 1976 r. na terenie województwa sieradzkiego. Ogółem zbadano ponad 100 zespołów, w tym w zasadzie wszystkie zespoły działające. Szerzej wyniki badań patrz A. Pilichowski, *Zespoły rolników indywidualnych. Socjologiczna analiza systemowa*, maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1978; A. Pilichowski, *Teams of Individual Farms — Stimulators and Barriers*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica”, 1, Łódź 1980.

nia warunków pracy, uczynienie jej wydajniejszą i punktualniejszą, specjalizacja, zwiększenie i określenie rodzaju i zakresu produkcji, korzyści materialne, korzystanie z udogodnień przysługujących zespołom oraz ogólna poprawa jakości życia. Prawie każdy zespół posiada minimum jeden cel wspólny, tzn. wskazywany przez wszystkich członków, niezależnie od siebie. Zespoły te zakładane były bądź z inicjatywy późniejszego kierownika, bądź z inicjatywy odpowiednich instytucji obsługi wsi i rolnictwa, zlokalizowanych i działających na terenie danej gminy. Przy zakładaniu zespołów nie stwierdzono dominacji któregoś z tych sposobów. Rolników do zespołu dobierał przeważnie późniejszy ich kierownik, kierując się zazwyczaj kryterium zaufania, czego podstawę stanowiły zazwyczaj więzi rodzinne lub długotrwała wcześniejsza współpraca.

2. W aspekcie strukturalnym zespoły działające reprezentują wielość form ze względu na więzy pokrewieństwa i stosunki władzy. Przeważają zespoły rodzinne (18 zespołów na 31), często dwupokoleniowe, co wpływa na style przywództwa czy sposoby kierowania — wystąpiła tu różnorodność sytuacji: zespoły partnerskie (10 zespołów) oraz zespoły z dominacją ojca, syna lub zięcia. Natomiast w zespołach nierodzinnych dominującą pozycję zwykle zajmowała osoba będąca „organizatorem produkcji”. W zespołach częściowo rodzinnych najslabsza była pozycja osób niespokrewnionych. Posługując się terminologią S. Czarnowskiego, można stwierdzić, iż jest to swoiste sformalizowanie istniejących dotychczas stosunków patronatu między rolnikami. W badaniach zauważono również powstawanie nowej formy stosunków patronatu. Rolę patrona pełni fachowiec — organizator zespołu i produkcji, uzależniając od siebie pozostałych członków, nad którymi dominuje kwalifikacjami, predyspozycjami organizatorskimi i osobowościowymi.

3. W aspekcie funkcjonalnym najważniejszą cechą zespołów działających było występowanie procesów samoregulujących. Zespoły te posiadały duże możliwości pokonywania trudności, przeszkód i zakłóceń występujących w trakcie ich funkcjonowania. Większość zakłóceń (zarówno natury ekonomiczno-organizatorskiej, jak i społecznej) została przez nie przezwyciężona.

Trudności, przeszkody i zakłócenia natury ekonomiczno-organizatorskiej były przezwyciężone zwłaszcza drogą interwencji zespołu w odpowiednich instytucjach szczebli: gminnego, wojewódzkiego, a także centralnego. Kontakty z instytucjami szczebla ponadgminnego przeważnie były spowodowane faktem, że instytucje gminne nie były w stanie z różnych powodów zaspokoić potrzeb zespołów. Analizowane zespoły w swoich składach osobowych posiadały co najmniej jedną osobę, która mogła i zarazem była predysponowana do pełnienia funkcji reprezentanta ze-

społu i zabezpieczenia jego interesów na zewnątrz. Przeważnie byli to kierownicy tych zespołów. Zazwyczaj byli oni bardziej wykształceni niż inni rolnicy w zespole (trzech kierowników posiadało dyplomy ukończenia studiów wyższych).

W zespołach działających bardzo rzadko występowały trudności, kłopoty i zakłócenia natury społecznej, a gdy się one pojawiały, najczęściej były przewyciężane wewnątrz zespołu, bez udziału otoczenia. Fakt ten świadczy o tym, iż składy zespołów były odpowiednie, że znajdowali się w nich rolnicy mający do siebie zaufanie, potrafiący się porozumieć, a w konsekwencji uniknąć większych konfliktów.

W stosunku do znacznej ilości zespołów uległa zmianie na korzyść postawa mieszkańców macierzystej wsi, co zapewne było wynikiem rezultatów pracy zespołowej.

Zatem najistotniejszymi cechami zespołów działających okazało się: występowanie różnego rodzaju celów wspólnych, zespołowych, wielość form strukturalnych zespołu ujmowanego jako grupa społeczna oraz duża efektywność i skuteczność działania, zarówno w płaszczyźnie produkcyjnej, jak i społecznej, tak w sytuacjach wewnętrznych, jak i zewnętrznych, przejawiających się w kontaktach z odpowiednimi instytucjami oraz z ludnością wsi.

Potwierdzono hipotezę, iż wyróżnione wyżej grupy czynników kształtują charakter zespołu bardziej w sposób komplementarny niż substytucyjny. Fakt ten determinuje charakter zespołu jako zjawiska społecznego: cechuje się ono złożoną strukturą celów i sposobów działania, wymagającą odpowiedniego stanu otoczenia oraz innych wymienionych czynników. W konsekwencji badane zespoły stanowią zjawisko społeczne wysoce „wrażliwe”, narażone na zakłócenia i odchylenia od wzorca bomyślnego funkcjonowania.

II. Najbardziej istotne cechy zespołów nie działających.

1. W aspekcie genetycznym większość zespołów posiada cele wspólne, jednakże są to cele pojedyncze, cele-środki. Rzadko wskazywano na wspólną produkcję jako cel zespołu. Daje się tutaj zauważyć brak większej ilości wspólnych celów — prawie nie występuje „wiązka celów” — większość zespołów zmierzała do osiągnięcia poszczególnego konkretnego celu jednorazowego (zwłaszcza uzyskanie maszyn rolniczych). Są to więc cele pośrednie, które powinny współwystępować z celami głównymi (natury produkcyjnej), tych ostatnich jednakże brak. Analizowane zespoły częściej zakładane były z inicjatywy odpowiednich instytucji obsługi wsi i rolnictwa aniżeli z inicjatywy późniejszych członków. Okazało się, iż okoliczności towarzyszące zakładaniu przynajmniej niektórych zespołów z góry skazywały to przedsięwzięcie na niepowodzenie — dobieranie przypadkowych rolników, argumentacja typu „będziecie mie-

li z tego duże korzyści" (na dodatek w praktyce bez pokrycia) to podstawowe błędy działania tychże instytucji. Rolników do zespołu najczęściej dobierał późniejszy jego kierownik, zdarzały się jednakże i takie sytuacje, że skład personalny opracowywały odpowiednie instytucje. Zdarzały się też sytuacje doboru negatywnego (z powodu braku chętnych, przypadkowo).

2. W aspekcie strukturalnym w zbadanym zbiorze brak jest dominacji więzów rodzinnych — w równych niemal częściach występują zespoły rodzinne, mieszane oraz obce. Trudniej prezentować szerszej sposobie kierowania w zespołach nie działających, można jednakże stwierdzić, iż w 29 (na 63) zespołach brak jest widocznego lidera kierującego pozostałymi rolnikami, w pozostałych dominuje jeden z członków, zazwyczaj kierownik. W zespołach nie działających kierownicy posiadają niskie wykształcenie, nie odbiegające poziomem od innych członków. W składzie tych zespołów rzadko znajduje się osoba mogąca odpowiednio reprezentować i skutecznie zabezpieczyć jego interesy na zewnątrz.

3. W aspekcie funkcjonalnym analizowane zespoły w momencie badania nie realizowały głównego celu założonego formalnie, tj. wspólnej produkcji. Część z nich faktycznie takiego celu nie zamierzała nawet realizować. Zespoły te nie mogły być przedmiotem dokładniejszej analizy. Istotne natomiast jest pytanie o przyczyny niefunkcjonowania zespołów, które zamierzały prowadzić wspólną produkcję.

Obok wskazanych okoliczności najistotniejszą przyczyną tego stanu był brak możliwości pokonania rozmaitej natury przeszkód, zakłóceń i trudności, pojawiających się w trakcie prób podjęcia wspólnej pracy zespołowej. Te zakłócenia — tak natury wewnętrznej, jak i zewnętrznej, tak społeczne, jak i ekonomiczno-organizatorskie — nie zostały przez zespoły usunięte. Chodzi tu zwłaszcza o konflikty między członkami zespołu, pojawiające się w wyniku nieuczciwości jednego z nich oraz braku wzajemnego zaufania, a także o brak należytej im pomocy ze strony odpowiedzialnych za produkcję w gminie instytucji i organizacji.

Zagadnienie obsługi zespołów rolników indywidualnych przez odpowiednie instytucje nabrało szczególnego wymiaru w kontekście analizy przyczyn warunkujących powodzenie zespołów. Bardzo wiele zespołów w trakcie prób organizowania wspólnej działalności produkcyjnej nie było w stanie zabezpieczyć sobie odpowiednich środków do produkcji (maszyny rolnicze, materiały budowlane, pasze, itp.). Instytucje gminne nie były w stanie pomóc tym zespołom, a zespoły nie były w stanie podejmować prób dalszych interwencji w instytucjach wyższego szczebla.

W wyniku analizy potwierdzono jedną z głównych hipotez badań głoszącą, iż głównym powodem niefunkcjonowania zespołów rolników indywidualnych jest niespełnienie warunku samoregulacji. Źródła tego sta-

nu są różne, ale ich istota sprowadza się do tego, iż dane zespoły nie dysponowały wystarczającymi „atutami” (jak np. występowanie osób potrafiących załatwić poprzez interwencje ważne dla zespołu sprawy) przebicia się przez „opór” nie sprzyjającego im otoczenia.

Zatem ważną przyczyną sukcesu bądź porażki zespołów był rodzaj utrzymywanych przez nie kontaktów z otoczeniem, w tym w pierwszym rzędzie z instytucjami obsługi wsi i rolnictwa.

ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowane wyżej społeczne przesłanki organizacji polskiego rolnictwa skłoniły autora do zdecydowanie pozytywnej oceny walorów modelu poziomo-pionowej integracji rolnictwa chłopskiego; sformułowana została wręcz hipoteza, iż model ten zawiera elementy mogące stać się ważną siłą napędową wewnętrznych przemian społeczności wiejskiej. Jest to jednakże ocena potencjalnych możliwości tkwiących w tymże modelu.

Doświadczenia z próbą wprowadzenia tego modelu na naszą wieś okazały się być zdecydowanie negatywne. W większości analizowane zespoły okazały się być tworamami sztucznymi, powstałymi w celach nie mających nic wspólnego z ideą tego typu organizacji indywidualnej produkcji rolnej. W decydującym stopniu — jak się wydaje — winę za ten stan rzeczy ponosi administracja; tak duża ilość zespołów nie działających w znacznym stopniu była rezultatem sytuacji, w której stworzone przez państwo formy prawno-organizacyjne i ich realizacja w terenie wyprzedziły znacznie możliwości materialno-ekonomiczne (zwłaszcza w sferze środków do produkcji rolnej).

Doświadczenia zespołów rolników indywidualnych wykazują jednoznacznie, iż warunkiem zachodzenia procesów integracji poziomej jest równoległe dokonująca się integracja pionowa, w przypadku zespołów *de facto* nie zachodziły procesy integracji pionowej (nie załatwiają przecież sprawy tylko normy prawne — choćby najlepsze). Można stwierdzić, iż istotnymi motywami zakładania większości zespołów była możliwość lepszego dostępu do środków produkcji i innych walorów otrzymywanych „z góry”. Niestety zabrakło tych środków nawet dla wybranych przez decydenta przedstawicieli sektora indywidualnego.

Należy więc stwierdzić, iż zaprezentowany wyżej model poziomo-pionowej integracji rolnictwa — realizowany u nas poprzez zespoły rolników indywidualnych — zaprezentował się niekorzystnie. Powstaje pytanie o przyczyny tego stanu rzeczy. Autor jest przekonany nadal o walorach tego typu organizacji produkcji rolnej, znacznie więcej wątpli-

wości dotyczy danego rozwiązania (tj. akurat formy organizacyjnej w zespoły rolników indywidualnych), zaś na pełną krytykę zasługuje sposób wprowadzania modelu tego do naszego rolnictwa. Ujawniające się procesy integracji poziomej i pionowej winny się dokonywać w sposób możliwie naturalny, mieć przede wszystkim charakter oddolny, w żadnym zaś razie nie powinny być zależne od koniunkturalnych potrzeb chwili⁴⁴.

⁴⁴ Wyniki te pośrednio potwierdzają sformułowane kilka lat wcześniej uwagi R. Manteuffla: „tym, co zabija wszelki postęp w pracy zespołowej, jest ingerencja — nieraz natarczywa, a w swoim czasie brutalna — instytucji, które rościły sobie prawo do jej stosowania, nie wyłączając nawet instytucji spółdzielczych i kółkowych, które wciąż jeszcze — jak sądzę — w zbyt małym stopniu reprezentują samych spółdzielców czy też członków kółek rolniczych”. Szkodliwa, ponieważ po prostu nieskuteczna, jest nadmierna aktywność niektórych instytucji oraz poszczególnych osób, starających się „wykazać szybkimi efektami formalnymi”, opartymi na mniej lub bardziej rzetelnych danych statystycznych”. Patrz R. Manteuffel, *Proste formy kooperacji a postęp techniczny i produkcyjny w rolnictwie*, [w:] *Proste formy kooperacji w rolnictwie polskim*, praca zbiorowa pod red. H. Chołaja, Warszawa 1973, s. 44.